

ZBIGNIEW OGRODNIK

DRZEWA
PRZYJAZNE
DRZEWA
LECZNICZE



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

*Drzewa przyjazne
drzewa lecznicze*



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

Redakcja: Urszula Kowalewska-Pasek
Projekt okładki: Anna Drozdowska
Skład komputerowy: Maciej Grycz

Copyright © STUDIO ASTROPSYCHOLOGII 2006

Wydanie I

BIAŁYSTOK 2006

ISBN 83-7377-237-5



STUDIO

ASTROPSYCHOLOGII

oferta: www.studioastro.pl

15-762 Białystok,

ul. Antoniuk Fabr. 55/24

(0-85) 662-92-67 – redakcja

(0-85) 654-78-06 – sekretariat

(0-85) 653-13-03 – dział handlowy – hurt

(0-85) 654-78-35 – sklep firmowy „Talizman” – detal

WIĘCEJ INFORMACJI ZNAJDZIESZ
NA PORTALU PSYCHOTRONICZNYM
WWW.PSYCHOTRONIKA.PL

Druk i oprawa:
OPOLGRAF S.A.

Spis treści

Od autora	11
Wstęp	13
Horoskop	21
Jabłoń	23
Jodła	24
Wiąz	25
Cyprys	26
Topola	27
Cedr	28
Sosna	29
Wierzba	30
Lipa	31
Leszczyna	32
Jarzębina	33
Klon	34
Orzech	35
Jaśmin	36
Kasztanowiec	37
Jesion	39
Grab	40

Figowiec	41
Dąb	42
Oliwka	43
Brzoza	44
Buk	45
Drzewa parkowe, leśne	47
Brzoza	49
Buk pospolity	62
Cis pospolity	65
Dąb szypułkowy	67
Dąb bezszypułkowy	67
Grab pospolity	72
Jesion wyniosły	73
Jodła pospolita	76
Kasztanowiec zwyczajny	81
Kasztan jadalny	86
Klon zwyczajny	88
Lipa drobnolistna	91
Lipa szerokolistna	91
Modrzew europejski	98
Modrzew polski	98
Morwa biała	101
Morwa czarna	101
Olcha czarna (olsza)	104
Orzech włoski	107
Robinia akacjowa	114
Sosna zwyczajna	116
Świerk pospolity	122
Topola czarna	124
Topola balsamiczna	124

Topola osika	124
Wiąz pospolity	129
Wierzba purpurowa	132
Wierzba biała	132
Drzewa owocowe	137
Brzoskwinia	139
Czereśnia	143
Grusza	147
Grusza dzika	151
Jabłoń	153
Jabłoń dzika	171
Morela	173
Pigwa	177
Śliwa domowa	182
Śliwa mirabelka	186
Śliwa tarnina	188
Wiśnia	191
Drzewa ze strefy zwrotnikowej i podzwrotnikowej	195
Anyż gwiazdkowy	197
Awokado	199
Cynamonowiec cejloński	202
Cytryna	206
Ceratonia	215
Drzewo chlebowe	216
Figowiec pospolity	218
Goździkowiec korzenny	220
Granatowiec właściwy	223
Grejpfrut	226
Jujuba zwyczajna	229

Kakaowiec (drzewo kakaowe)	230
Kola zaostzona	232
Liczi chińskie	233
Mandarynka	234
Mango indyjskie	237
Mangostan właściwy	239
Migdał zwyczajny	241
Muszkatołowiec	242
Noni	244
Niesplik japoński	246
Oliwka europejska	247
Ostrokrzew paragwajski	250
Ostrokrzew kolczasty	250
Krzewy	253
Aronia	255
Bez czarny	257
Czarna porzeczka	263
Dereń właściwy	267
Głóg dwuszyjkowy	269
Jarzębina	272
Kalina koralowa	275
Literatura	279

Ani i Markowi Kupilasom...



*Najstarsi z przyjaciół, drzewa!
Nim nastaly ogień, żelazo
Czy lśniące ziarno;
Gdy ziemia była spowita mgłą;
Nie znające słonecznego świtu,
Ze szlamu, z błota
– Drzewa!*

Thomas Curtis Clark



Od autora

Drogi Czytelniku! Chciałbym razem z Tobą, zdanie po zdaniu, strona po stronie i rozdział po rozdziale, prześledzić niezwykle właściwości drzew. Są to właściwości nie tylko lecznicze i energetyzujące. Drzewa odzwierciedlają także liczne mity i legendy. Właśnie one wyznaczają dni pomyślne i niezbyt dobre.

Najbardziej fascynującym symbolem natury są drzewa. Zarówno wtedy, kiedy jesienią tracą liście i gdy na wiosnę wypuszczają nowe. Są też drzewa, które pozostają zielone przez cały rok. Niby jesteśmy do tego zjawiska przyzwyczajeni, ale jest ono zdumiewające i wciąż nas fascynuje.

W dobroczynne moce drzew ludzie wierzyli od zarania dziejów. Posadzone w pobliżu domostw miały chronić od złego. Wysadzano nimi także drogi prowadzące na cmentarze, wierząc, że będą one roztaczały swoją opiekę nad zmarłymi. Były to czasy, w których ludzie, bardziej niż obecnie, żyli w zgodzie z naturą i potrafili wyczuć promieniującą z drzew uzdrawiającą energię.

Musimy także wiedzieć, że drzewa bardzo różnie oddziałują na człowieka, jedne dobrze, inne natomiast niezbyt korzystnie. Tak więc, jedne człowieka zasilają i wzmacniają, a inne mogą zaszkodzić.

Które są to drzewa, drogi Czytelniku? Proszę – otwórz następną stronę.

Zbigniew Ogrodnik

*Najbliżsi przyjaciele, drzewa!
Ostłaniają nas przed burzą,
Przejaskniają nasze serca;
Przynoszą na nasze stoły
Najwspanialsze złoto jesieni;
Koledują naszej radości,
Wierują naszym smużkom.
Utulają nasze dziatki,
Obejmują naszych zmarłych
– Drzewa!*

Thomas Curtis Clark



Wszystkie przepisy zawarte w tej książce z całą pewnością mogą być pomocne w leczeniu różnych chorób i dolegliwości. Nie oznacza to jednak, że możemy je stosować bezkrytycznie. W wielu przypadkach należy skonsultować się z lekarzem. Zależy to jednak tylko i wyłącznie od danej osoby. Takiego obowiązku nie mogę narzucić.

Wstęp



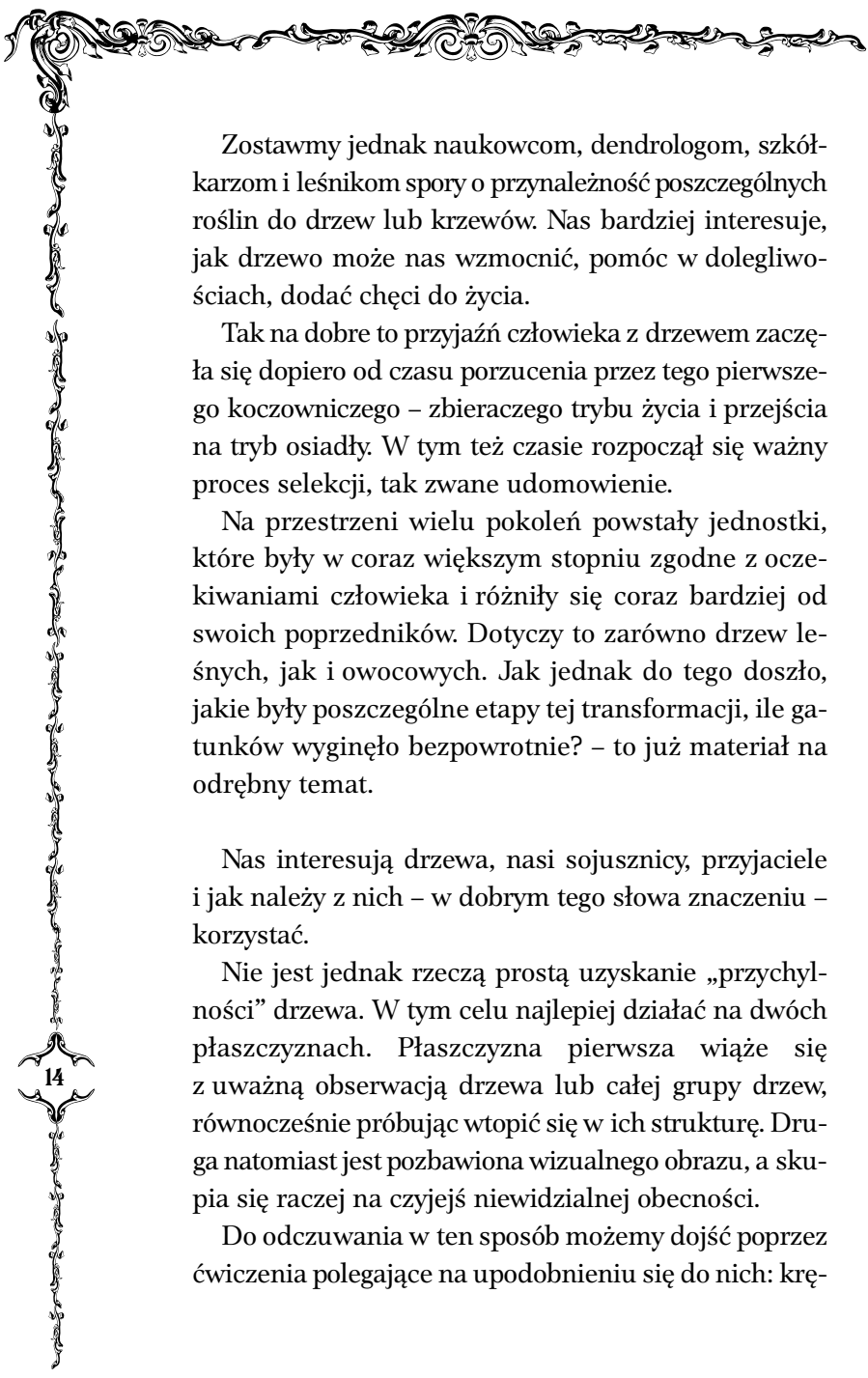
endrolodzy, czyli naukowcy zajmujący się zawo-
dowo drzewami, zaliczają do swojej dziedziny nie-
mal wszystkie rośliny, które mają zdrewniałe pędy
nadziemne.

Czyż nie jest to jednak zbyt zachłanne podejście? Bo
czy krzaki to drzewa? Przeczytajmy, co na ten temat
mówią wydawnictwa encyklopedyczne, jaka jest w nich
definicja drzewa:

*roślina drzewiasta z mniej lub bardziej wyso-
kim pniem, z koroną o ulistnionych gałęziach
lub pień z pękiem dużych liści.*

To określenie także do końca nie wyjaśnia, co wła-
ściwie jest drzewem, a co nie. Żyjący w latach 1860-
1938 duński biolog Ch. Raunkiaer zaliczył drzewa do
fanerofitów (roślin jawnopączkowych), co oznacza – „ro-
śliny dobrze widoczne”.

W takim podejściu widzę także słabe strony. Bo jak
nie mieć wątpliwości, jeżeli według tej teorii niezdrze-
wiała papaya, która ma długie pędy, jest drzewem,
a wierzba karłowata nie, mimo że wytwarza zdrewnia-
łe konary.



Zostawmy jednak naukowcom, dendrologom, szkółkarzom i leśnikom spory o przynależność poszczególnych roślin do drzew lub krzewów. Nas bardziej interesuje, jak drzewo może nas wzmocnić, pomóc w dolegliwościach, dodać chęci do życia.

Tak na dobre to przyjaźń człowieka z drzewem zaczęła się dopiero od czasu porzucenia przez tego pierwszego koczowniczego – zbieraczego trybu życia i przejścia na tryb osiadły. W tym też czasie rozpoczął się ważny proces selekcji, tak zwane udomowienie.

Na przestrzeni wielu pokoleń powstały jednostki, które były w coraz większym stopniu zgodne z oczekiwaniami człowieka i różniły się coraz bardziej od swoich poprzedników. Dotyczy to zarówno drzew leśnych, jak i owocowych. Jak jednak do tego doszło, jakie były poszczególne etapy tej transformacji, ile gatunków wyginęło bezpowrotnie? – to już materiał na odrębny temat.

Nas interesują drzewa, nasi sojusznicy, przyjaciele i jak należy z nich – w dobrym tego słowa znaczeniu – korzystać.

Nie jest jednak rzeczą prostą uzyskanie „przychylności” drzewa. W tym celu najlepiej działać na dwóch płaszczyznach. Płaszczyzna pierwsza wiąże się z uważną obserwacją drzewa lub całej grupy drzew, równocześnie próbując wtopić się w ich strukturę. Druga natomiast jest pozbawiona wizualnego obrazu, a skupia się raczej na czyjejs niewidzialnej obecności.

Do odczuwania w ten sposób możemy dojść poprzez ćwiczenia polegające na upodobnieniu się do nich: krę-


gośłup w tych ćwiczeniach jest pniem, rozłożone ramiona gałązkami a nogi korzeniami. Po pewnym czasie zaczniemy odczuwać, jak soki płyną w nas ku górze, od kości guzicznej aż do głowy. Takie ćwiczenia utożsamiające nas z drzewem jest dobrym sposobem na odblokowanie wewnętrznych kanałów obiegu energii.

Pisarz i uzdrowiciel Romolo Montorani pisze, w jaki sposób drzewa mogą przywrócić nam żywotność w przypadku stresu lub zmęczenia:

Oprzyjcie się plecami o drzewo, ułożywszy zarazem wewnętrzną część prawej dłoni na splotcie słonecznym, to znaczy w zagłębieniu powyżej żołądka, zaś grzbiet lewej ręki na nerkach, tak, aby jej wewnętrzna część dotykała pnia. Pozostańcie w tej pozycji około dwudziestu minut, stojąc bardzo spokojnie, a szybko poczujecie, jak magnetyzm rośliny przenika do waszego organizmu, dostarczając wam energii i wszelkich sił witalnych. Być może was to zdziwi, ale kiedy stwierdzicie, że drzewo posiada moc przekazywania swej żywotnej siły, zrozumiecie, że oto wy również zyskaliście sobie zdolność przekazywania swej własnej energii któremuś ze swych braci.

Obcowanie z przyrodą jest już samo w sobie olbrzymią przyjemnością i regeneracją sił. Kojąco na nas działają kolory, aromat łąk, szum drzew i śpiew ptaków.

Najprzyjemniej i najzdrowiej jest jednak w lesie. Drzewa oddziałują na nas także swoimi biopłądami.



Jest to prąd elektryczny, który powstaje w żywym organizmie w wyniku przemiany materii. Wytwarzane w ten sposób bioprądy wpływają (pozytywnie lub negatywnie) na organizmy żywe, w tym ludzi.

Najprostszym sposobem czerpania energii z drzew jest spacer po lesie. Podczas takiej przechadzki wystarczy się zrelaksować, głęboko oddychać i napawać się widokami i kolorami. To już będzie bardzo wiele znaczyło dla naszego organizmu. Możemy także usiąść przy drzewie lub objąć pień rękami. Z pewnością będzie lepiej, gdy będzie to drzewo dorodne, wysokie i nie będzie rosło na terenach podmokłych, skażonych i ciekach wodnych. Możemy też z takiego drzewa zerwać parę gałązek, zabrać je do domu – by nasz kontakt z tym drzewem był przedłużony.

Te wszystkie uwagi są ważne zarówno dla osób z dolegliwościami, jak i zupełnie zdrowych. W przypadku jednak tych pierwszych warto sprecyzować metodę przytulania się do drzew w zależności od dolegliwości towarzyszących danej osobie.

Przy stanach przed i pozawałowych, chorobie niedokrwiennej mięśnia sercowego, zaburzeniach rytmu serca i innych chorobach serca najbardziej pożądane drzewa to: dąb, brzoza, topola. Do takich drzew przytulamy się piersiami, nie ściskając ich przy tym zbyt mocno. Należy robić to łagodnie i z czułością. Dla wzmocnienia efektu dobrze jest zawiesić na klatce piersiowej małe złote kółko, np. obrączkę. Takiego przedmiotu nie zdejmujemy przez pewien czas. Taką metodę możemy stosować dowolnie długo.

Przy chorobach układu oddechowego, w tym astmy i gruźlicy, szukamy przede wszystkim drzew iglastych.

Różnica w stosunku do leczenia chorób układu krążenia polega tylko na tym, że zamiast obejmować drzewo – opieramy się o nie plecami. Dla wzmocnienia efektu można w tym przypadku zastosować małą stalową płytkę lub krążek.


Nie zawsze jednak mamy możliwość wyjazdu do lasu i znalezienia odpowiedniego drzewa. Możemy zatem zastępczo nosić na klatce piersiowej nasiona drzew, które jednak muszą być zmieniane co kilka tygodni.

Inną metodą przedłużenia leśnej wycieczki jest zakup łatwo dostępnych olejków eterycznych, które można rozpylać w pomieszczeniu, dodawać do kąpieli lub stosować do nacierania i inhalacji. W zapasach domowych przyda się nam zatem **olejek z drzewa eukaliptusowego**, który wspomaga leczenie chorób dróg oddechowych, działa przeciwzapalnie, obniża gorączkę i rozjaśnia umysł. **Olejek z drzewa cedrowego** oczyszcza i odkaża skórę, działa ściągająco, koi nerwy i wzmacnia siłę organizmu. Z **drzewa cyprysowego** reguluje funkcjonowanie narządów kobiecych i układu krążenia. Działa także rozkurczowo i moczopędnie.

Wypada w tym miejscu napisać jeszcze parę zdań o tym, jak działają na nas niektóre z bardziej nam znanych drzew.

Warto z całą pewnością przytulić się do **brzozy**. Energia tego drzewa jest wyjątkowo silna, poprawi naszą zdolność koncentracji i doda sił witalnych.

Jodła dodaje otuchy i odwagi. Z kolei przebywanie w lesie **sosnowym** to najlepsze lekarstwo na dolegliwości gardła, przeziębienie, reumatyzm i oskrzele.



Dąb wzmacnia psychikę, poprawia krążenie krwi i uaktywnia naczynia limfatyczne. Po poważnej chorobie lub operacji z całą pewnością warto przebywać w pobliżu tego drzewa. Mocno opierajmy się o jego pień – nawet parę razy w ciągu dnia – po kilka minut, a po dwóch tygodniach będziemy jak „nowi”.

Na naszą psychikę najbardziej jednak działa **wierzba**. Jej energia bardzo wzmacnia aktualny nastrój człowieka. Dlatego bądźmy blisko niej w chwilach szczęścia i omijajmy z daleka przy depresjach i smutku.

Osoby znerwicowane powinny jak najczęściej przytulać się do **jesionu**, który zwalcza nie tylko stres, ale także bóle mięśniowe i stawowe.

Kasztanowiec łagodzi stany lękowe i wewnętrzne napięcia, pomaga przy bezsenności i w chorobach reumatycznych.

Lipa uspokaja i równocześnie ładuje energią. Zapach jej kwiatów działa przeciwzapalnie.

Orzech – symbol namiętności

URODZENI: 21–30 kwietnia i 24 października – 2 listopada


Najlepsze cechy orzecha to: zdecydowanie, realizm, dar obserwacji i zmysł organizacyjny.

Orzech jest nieśmiały, równocześnie dba o styl i dobre manieri. Jest często zaprzeczeniem samym w sobie. Z jednej strony jest egoistyczny, agresywny i kapryśny, z drugiej natomiast potrafi być gościnnie, śmiały w pomysłach i hojny. Jest lojalny, ale także samowolny, wierny, ale też niestały. Doprawdy nigdy nie wiadomo, jak z nim postępować. Nawet w miłości nie wiadomo, dlaczego raz ją daje, a za chwilę odbiera. Trudno go zatem kochać, jest się narażonym wówczas na ciągłe niespodzianki.

Często zachwyca otoczenie swoją błyskotliwością. Nie boi się ryzyka, nie zabiega o to, żeby się podobać, nie uznaje kompromisów i nie chodzi utartymi ścieżkami. Ma tyle samo przyjaciół co i wrogów, ale uważa, że może liczyć tylko na siebie. Dbą o to, żeby być osobą zauważalną.

Zdrowie. Tak jak jego charakter, też jest zmienne.

W jednym dniu tryska energią, a na drugi leży jak nieprzytomny i wszystko go boli. Co nie oznacza, że znów za dzień może się pojawić na boisku i uganiać za piłką.



Jaśmin – symbol pesymizmu

URODZENI: 1–14 maja i 5–11 listopada

Urodzeni pod znakiem jaśminu posiadają intuicję, fantazję, zmysł krytyczny, inteligencję połączoną z wyobraźnią i zmysł syntezy.

Jest bardzo towarzyski i posiada dużą umiejętność rozmowy. Jakby niechcący staje się ośrodkiem zainteresowania. To właśnie on ma być tym, który stworzy nastrój. Najbliżsi wiedzą, że jest to osoba bardzo wrażliwa i łatwo u niej o rozczarowania. Jednym słowem jaśmin jest z urodzenia pesymistą.

To, co u innych jest podejrzliwością, u niego – tylko głęboko ukrytą rezerwą, która sprawia, że jaśmin jak nikt inny zna się na dyplomacji.

W domu odzyskuje potrzebę niezależności. Nie znosi, gdy ciąży na nim jakiegokolwiek zobowiązania i ograniczenia. W tej sytuacji należy stwierdzić, że życie z nim w małżeństwie nie będzie usłane różami. Bardziej tolerancyjny jest natomiast w stosunku do dzieci. Potrafi im w sposób łatwy i przystępny tłumaczyć zawiłe sprawy. To właśnie one przynoszą mu w życiu największą radość i zadowolenie.

Jaśmin nie boi się pracy, a jego inteligencja bywa doceniana przez zwierzchników.

Zdrowie. Dość często jaśminom dolega alergia. Stawy też nie są ich najmocniejszą stroną. Jednak ogólnie w pewnym stopniu można im nawet zdrowia i krępy pozazdrościć.

Kasztanowiec

– *symbol sprawiedliwości*

URODZENI: 15–24 maja i 12–21 listopada

Odwaga, realizm, zmysł obserwacji, przenikliwość i zdolności organizacyjne to wybijające się cechy urodzonych pod tym znakiem.

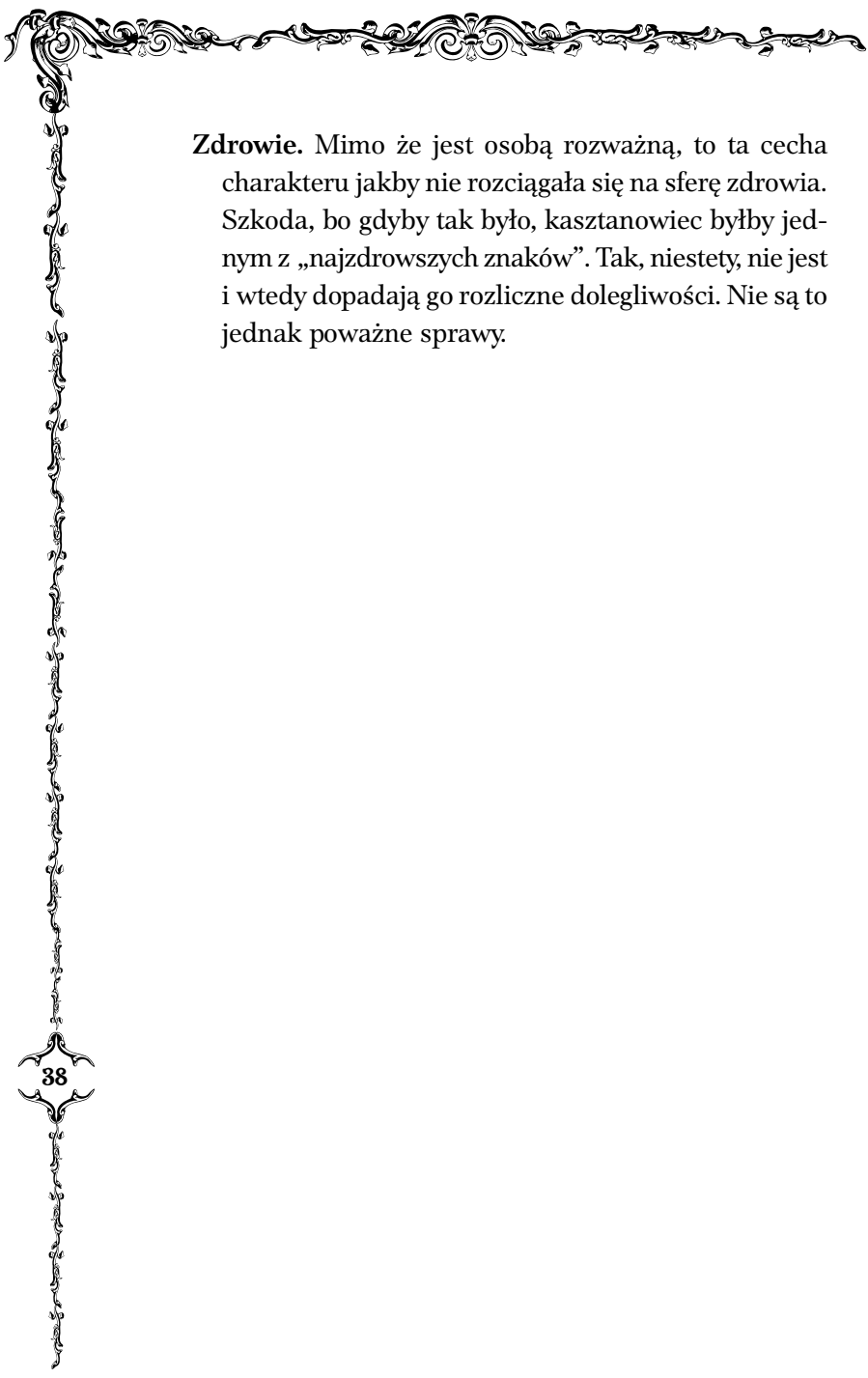
Kasztanowiec, mimo że jest przystojny lub ładny (w przypadku kobiet), nie daje odczuć otoczeniu, że mógłby zniewalać swoim wdziękiem.

Ma tak duże poczucie sprawiedliwości, że każde zjawisko z tym związane budzi w nim spontaniczny sprzeciw. Potrafi wówczas zareagować gwałtownie, nie zważając na konsekwencje. Z tą cechą wiąże się naturalnie wrażliwość i uczuciowość. Jego rozwaga, wytrwałość i zdolność przewidywania sprawiają, że raczej nie miewa kłopotów materialnych. Jest przywiązany do wygody i do zasad moralnych.

Przez to, że jest niekonwencjonalny, często ma opinię osoby nie mającej zbyt wielkich skrupułów. Może wiąże się to z tym, że lubi szokować innych.

Inteligencja kasztanowca jest konkretna, oparta na obserwacji i bardzo żywa. Jest zdolny, bystry i precyzyjny w tym, co robi. Rozwinie się w pełni, jeżeli znajdzie akceptację i zrozumienie u bliskich. Nie zawsze jednak to się udaje.

Prawdziwie kochać potrafi tylko raz. Dla siebie potrzebuje wiele miłości. Taka podstawa czasem komplikuje stosunki z partnerem.



Zdrowie. Mimo że jest osobą rozważną, to ta cecha charakteru jakby nie rozciągała się na sferę zdrowia. Szkoda, bo gdyby tak było, kasztanowiec byłby jednym z „najzdrowszych znaków”. Tak, niestety, nie jest i wtedy dopadają go rozliczne dolegliwości. Nie są to jednak poważne sprawy.

Zapraszam Cię na spacer po lesie. Na spacer wśród przyjaciół, podczas którego zrelaksujesz się, wypoczniesz i zachwycisz bogactwem zapachów i kolorów. W czasie tego spaceru dowiesz się dlaczego niektóre drzewa przyciągają twój wzrok, chcesz się do nich przytulić i zasypiając ciągle czujesz jeszcze ich zapach. Dlaczego od dziecka fascynowała Cię strzelista jodła, w nostalgiczną zadumę wprowadzała obserwacja jesiennej szaty liści brzozy...

Ta książka jest z jednej strony opowieścią o przyjaciółach, których znasz od lat, z drugiej jest doskonałym poradnikiem, encyklopedią, zbiorem przepisów na niemal wszystkie dolegliwości. To zdumiewające jak wiele pomocy możemy uzyskać od naszych przyjaciół. Potrzebujesz zapachu sosny, siły dębu, spokoju i gościnności lipy – drzewa przyjazne – zapraszają!



PATRONAT MEDALNY




STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII

ISBN 83-7377-252-9



9 788373 772526 >